

Agata Tatara

Kraków, 19.03.2021 r.

Radna Miasta Krakowa

Szanowny Pan

prof. Jacek Majchrowski

Prezydent Miasta Krakowa

Interpelacja w sprawie abonamentów postojowych.

Szanowny Panie Prezydencie,

Otrzymałam korespondencję od mieszkańca dzielnicy Kraków - Krowodrza list następującej treści:

„Jestem mieszkańcem ul. Mazowieckiej. W tym samym miejscu prowadzę działalność gospodarczą, płacąc podatki w krakowskim Urzędzie Skarbowym, jednak w dniu dzisiejszym przeżyłem niemały szok, kiedy chciałem wykupić abonament mieszkańca. Do wczoraj użytkowałem samochód będący w leasingu, jednak od dzisiaj jestem użytkownikiem samochodu będącego w wynajmie. Forma wynajmu długoterminowego jest coraz bardziej rozpowszechnioną formą finansowania pojazdów dla przedsiębiorców, W firmach leasingowych pracuje już kilkanaście lat i widzę jak zmienia się ten rynek i jak forma najmu staje się coraz bardziej powszechna. Jednak moje miasto, do którego przenieśliem się kilkanaście lat temu z płaceniem podatków (na fali akcji promocyjnej) postanowiło potraktować mnie dzisiaj jako obywatela drugiej kategorii. Jako kogoś, kogo można strzyc jak owcę. Chcąc od razu załatwić wszelkie formalności udałem się zaraz po odbiorze samochodu do biura Strefy Płatnego Parkowania. Jednak okazało się tam, że Radni Miejscy nie uznają tego rodzaju finansowania środków niezbędnych do wykonywania działalności gospodarczej. Rozumiem, że jest to ochrona przeciwko fikcyjnym umowom najmu, pozwalającym na wyłudzenie abonamentu. Jednak poczułem się jak złodziej. Mieszkam w strefie (która

„wprowadziła się" na Mazowiecką sporo później niż ja), prowadzę tu działalność, mam umowę z dużą firmą leasigową i wydaje mi się, że do abonamentu mieszkańca, a przynajmniej mikroprzedsiębiorcy po prostu mam prawo. Czuję się zwyczajnie okradany przez miasto, karzące płacić mi 300 zł miesięcznie (3600 zł rocznie) za możliwość parkowania na ulicy.

Bardzo proszę o informację z jakiego powodu nie mogę po skończonej pracy przyjechać do domu i zaparkować w okolicy, jak moi sąsiedzi? Dlaczego zmuszacie mnie do płacenia tak horrendalnych opłat? Czy miasto Kraków planuje zauważyć zmianę jaka następuje na rynku motoryzacyjnym i pójść na rękę w końcu mieszkańcom zmotoryzowanym, którzy od lat borykają się z coraz to mniejszą ilością miejsc parkingowych w mieście? Z łatwością mogę wskazać kilkanaście jeżeli nie kilkadziesiąt miejsc postojowych zlikwidowanych w najbliższej okolicy mojego domu w ostatnich latach”.

Zwracam się z prośbą do Pana Prezydenta o udzielenie odpowiedzi w powyższej sprawie.

Z wyrazami szacunku

Agata Tatara